MARCIN DANIELEWSKI (POZNAŃ)

Książka *Radzim. Gród i wieś nad Wartą* w kontekście badań nad osadnictwem grodowym Wielkopolski

Z ogromnym zainteresowaniem odebrałem informację, że kolejny z ważnych ośrodków grodowych średniowiecznej Wielkopolski doczekał się opracowania monograficznego. *Radzim*, bo o tym centrum administracyjnym, gospodarczym i militarnym mowa w dotychczasowej literaturze przedmiotu nie wzbudzał aż takiej uwagi naukowej, jak obiekty grodowe z Gieczu, Gniezna, Ostrowa Lednickiego czy Poznania¹. Tymczasem gród w Radzimiu, mimo iż nie pozostawał zupełnie na uboczu zainteresowań historyków, archeologów i regionalistów², musiał dłużej czekać na w pełni naukowe opracowanie, które podsumowywałoby również wyniki badań wykopaliskowych z lat 2002–2012. Zapewne sytuacja ta była spowodowana tym, że grodzisko nie zostało ujęte w programie badań milenijnych, gdyż jego forma wskazywała

¹ Wszystkie te grody były i są przedmiotem wieloletnich badań terenowych, w trakcie których na ich temat publikowano liczne opracowania naukowe. Prezentuję tylko wybrane oraz najnowsze publikacje, które dotyczą tych obiektów, gdzie czytelnik znajdzie też obszerną literaturę przedmiotu: *Dzieje Gniezna pierwszej stolicy Polski*, red. J. Dobosz, Gniezno 2016; *Gród państwowy w Gieczu. Geneza – funkcja – kontekst*, red. M. Kara, T. Krysztofiak, A.M. Wyrwa, Poznań 2016; *Ostrów Lednicki. Rezydencjonalno-stołeczny ośrodek pierwszych Piastów*, red. Z. Kurnatowska, A.M. Wyrwa, Warszawa 2016; Z. Pilarczyk, M. Danielewski, K. Kościelniak, *Wojenny Poznań. Fortyfikacje i walki o miasto do XVIII wieku*, Poznań 2017.

² Przykładem tego rodzaju tekstu może być praca, której autorem jest D. Paprocki, *Dzieje Radzimia w zarysie*, Murowana Goślina 2004, a która świetnie popularyzowała wiedzę na temat Ostrowa Radzimskiego. Wstępne omówienie wyników badań wykopaliskowych w Radzimiu czytelnik znajdzie w artykule: A. Kowalczyk, D. Paprocki, *Historia badań oraz upowszechniania wiedzy o Radzimiu koło Obornik*, [w:] *Custodia Memoriae. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. XI lat istnienia (1969–2009)*, red. A.M. Wyrwa, Lednica 2009, s. 157–169.

raczej na związku z okresem późnego średniowiecza³, zaś polscy uczeni w trakcie prac związanych z millenium początków państwa polskiego skupiali swoją uwagę na wczesnym średniowieczu. Stąd też wynikał brak szerszego zainteresowania obiektem z Ostrowa Radzimskiego, który jeszcze w książce Witolda Hensla i Zofii Kurnatowskiej z 1980 r. był datowany bardzo ogólnie na fazy C-D-E⁴. Dopiero badania wykopaliskowe zainicjowane w 2002 r. i kontynuowane w kolejnych latach pozwoliły rozpoznać wyspę wraz z założeniami osadniczymi w pełniejszym stopniu. Efektem tych prac jest więc w dużym stopniu opracowanie *Radzim. Gród i wieś nad Wartą*⁵. Uwzględniając powyższy kontekst tym bardziej warto poświęcić nieco uwagi tej rozprawie, aby ocenić, czy autorzy udźwignęli trud związany z przygotowaniem tak ważnej publikacji na temat osadnictwa grodowego.

Recenzowane opracowanie liczy sobie 519 stron, a całość dzieli się na dwie zasadnicze części: „Studia” oraz „Materiały i analizy”. Dodatkowo książka zawiera wstęp (s. 9–13) oraz podsumowanie w języku polskim i angielskim (s. 407–409, 410–414). Opracowanie wzbogacono również licznymi aneksami, podzielonymi na trzy części: „Mapy” (s. 415–425), „Wizytacje” (s. 427–462), „Objaśnienia” (463–479). Pracę kończy „Spis rycin” (s. 480–492), „Wykaz skrótów” (s. 493), „Bibliografia” (s. 494–511) oraz informacja o autorach (s. 512–514). Do rozprawy włączone zostały też listy dwóch burmistrzów – Dariusza Urbańskiego i Tomasza Szramy, którzy będąc reprezentantami Urzędu Miasta i Gminy Murowana Goślina i Urzędu Miejskiego w Obornikach wsparli finansowo wydanie publikacji (s. 5, 7). Wydawcą książki jest Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy (dalej MPP), a jej redaktorami Andrzej Kowalczyk, Michał Skoczyński i Andrzej Marek Wyrwa.

W pracach nad rozprawą brało udział dwudziestu jeden uczonych, z czego największa i zarazem kluczowa część przygotowania książki spadła na barki A. Kowalczyka i M. Skoczyńskiego – dwóch młodych naukowców (odpowiednio pracownika MPP i pracownika Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). W zespole autorów znalazło się zresztą miejsce dla wielu młodych uczonych, będących wciąż na początku swojej drogi naukowej, jednak mogących się już pochwalić znaczącymi osiągnięciami badawczymi. Do tej grupy młodych naukowców można zaliczyć, oprócz wspomnianych powyżej: Artura Dębskiego, Łuka-

³ W. Kowalenko, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej*, Poznań 1938, s. 287.

⁴ W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. V, Wrocław 1980, s. 356.

⁵ *Radzim. Gród i wieś nad Wartą*, red. A. Kowalczyk, M. Skoczyński, A.M. Wyrwa, Dziekanowice 2017.

sza Kaczmarka, Mikołaja Kostyrko, Pawła Sankiewicza czy Mateusza Sikorę. Zespół wsparli także badacze ze znaczącym stażem naukowym, jak chociażby: Władysław Danielewicz, Daniel Makowiecki, Andrzej Sikorski, Anna Wrzesińska czy A.M. Wyrrwa. Taki dobór autorów zaowocował tym, że na kartach książki można znaleźć wiele nowych koncepcji naukowych z interesującym wnioskowaniem czy interpretacją źródeł. Sądzę, iż opracowanie stanowiło pewnego rodzaju pole doświadczalne dla młodych uczonych i co ważne, nie wiązało się to w żadnym wypadku z obniżeniem wartości merytorycznej rozprawy. Wręcz przeciwnie, uważam, że taki dobór autorów okazał się trafny i jest on na pewno atutem książki o Radzimiu.

Inną ważną cechą recenzowanej rozprawy jest jej interdyscyplinarny charakter. Uczeni będący autorami poszczególnych tekstów reprezentują nauki humanistyczne (archeologia, historia, numizmatyka), nauki przyrodnicze (antropologia fizyczna, archeozoologia), paleoekologia, nauki rolnicze i leśne (leśnictwo) oraz nauki ścisłe (fizyka). Mamy więc do czynienia z opracowaniem aspirującym do miana interdyscyplinarnego. Jest to szczególnie ważne, gdyż właśnie przy zagadnieniach związanych z grodami publikacje muszą opierać się na interdyscyplinarnym podejściu badawczym. Wzorcową w przypadku takich prac jest rozprawa Sławomira Moździocha z 2002 r., poświęcona średniowiecznemu grodzisku w Bytomiu. Uczony w ramach opracowania przedstawił model badań naukowych oparty na analizie wielu rodzajów źródeł, z wykorzystaniem możliwości różnych dyscyplin naukowych⁶. Podobne metody badawcze, w których podejście interdyscyplinarne jest fundamentem dla rozważań nad jednym grodziskiem, stosowali w ostatnich latach Jacek Poleski⁷ i Jan Gancarski⁸. Natomiast wśród prac zbiorowych badania interdyscyplinarne znalazły zastosowanie w stosunku do takich ośrodków grodowych, jak chociażby: Czersk⁹, Kąldus¹⁰,

⁶ S. Moździoch, *Castrum munitissimum Bytom*, Warszawa 2002.

⁷ J. Poleski, *Naszacowice. Ein frühmittelalterlicher Burgwal am Dunajec*, Kraków 2004.

⁸ J. Gancarski, *Trzcinica-karpacka Troja*, Krosno 2006.

⁹ Czersk, *Wzgórze Zamkowe. Badania 1974–1983*, red. P. Urbańczyk, M. Trzeciecki, Warszawa 2016.

¹⁰ *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Kąldusie. Studium przyrodniczo-archeologiczne*, red. W. Chudziak, Toruń 2004. Uzupełnieniem tego zbioru są inne tytuły odnoszące się do zespołu osadniczego w Kąldusie: W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim*, Toruń 2003; *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kąldusie (stanowisko 1)*, red. W. Chudziak, Toruń 2006; *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Kąldusie: studia archeologiczno-paleobotaniczne*, red. W. Chudziak, A.M. Noryśkiewicz, Toruń 2016. Rozprawy te są przykładem studiów na wszystkich członami osadniczymi (osady otwarte, cmentarzyska, ośrodki sakralne), które były związane z grodem.

Łęczycza¹¹, Międzyrzecz¹², Milicz¹³, Nowiniec¹⁴, Ostrów Lednicki¹⁵, Płock¹⁶, Połupin¹⁷, Przemyśl¹⁸ czy Wrocław¹⁹. Również redaktorzy recenzowanej rozprawy *Radzim. Gród i wieś nad Wartą* położyli nacisk na badania interdyscyplinarne, co wyraźnie na kartach książki podkreślali: „Na podstawie najnowszych badań zespół autorów zaproszony do opracowania tej monografii, w gąszczu rozproszonych informacji źródłowych – historycznych, archeologicznych i przyrodniczych – podjął próbę wieloaspektowej, interdyscyplinarnej rekonstrukcji historii, charakteru pierwotnej topografii i przemian osadniczo-kulturowych od epoki brązu po czasy nowożytne, kiedy wieś Radzim ginie z przestrzeni administracyjnej i świadomości społecznej” (s. 12). Uważam, że zbudowanie interdyscyplinarnego zespołu naukowego do badań nad osadnictwem radzimskim było dobrym posunięciem, a pozytywne efekty pracy uczonych reprezentujących różne nauki są widoczne w tekście. Można mieć nadzieję, iż ten stworzony na potrzeby rozprawy zespół badaczy będzie kontynuował zainteresowania naukowe związane z grodem w Radzimiu.

Wspominając o interdyscyplinarności zespołu trzeba jednak podkreślić, że mógł on zostać poszerzony, co byłoby korzystne z punktu widzenia całości badań. Zdecydowanie w rozprawie zabrakło większego nacisku na wyniki badań nieinwazyjnych. Rekonstrukcji przestrzeni topograficznej i kulturowej, opierając się na skanowaniu laserowym, dokonał Mikołaj Kostyrko (s. 38–46), szkoda jednak, że nie pokuszono się o przeprowadzenie innych badań nieinwazyjnych z wykorzystaniem metod geofizycznych: pomiarów magnetycznych, georadarowych czy elektrooporowych, które odnosiłyby się zarówno do dawnej wyspy warciańskiej, jak i terenu zajmowa-

¹¹ *Początki Łęczycy*, vol. II (Archeologia o początkach Łęczycy), red. R. Grygiel, T. Jurek, Łódź 2014.

¹² *Międzyrzecz gród i zamek w wiekach IX–XIV*, red. S. Kurnatowski, Warszawa 2015.

¹³ *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*, red. J. Kolenda, Wrocław 2008.

¹⁴ *Nowiniec, stan 2 – wczesnośredniowieczny gród na pograniczu śląsko-łużyckim w świetle badań interdyscyplinarnych*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2012.

¹⁵ *Ostrów Lednicki. Rezydencjonalno-stolectny ośrodek pierwszych Piastów*, red. Z. Kurnatowska, A.M. Wyrwa, Warszawa 2016.

¹⁶ *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Golembnik, Warszawa 2011.

¹⁷ *Wczesnośredniowieczny gród w Połupinie, stan. 2. Nowe analizy i interpretacje źródeł archeologicznych i przyrodniczych*, red. B. Gruszka, Zielona Góra 2016.

¹⁸ *Przemyśl wczesnośredniowieczny*, red. E. Sosnowska, Warszawa 2010.

¹⁹ *Kształtowanie się grodu na wrocławskim Ostrowie Tumskim. Badania przy ulicy św. Idziego*, red. A. Limisiewicz, A. Pankiewicz, Wrocław 2015.

nego przez wieś na zachodnim brzegu rzeki²⁰. Sądzę, iż wyniki tych prac znacząco poszerzyłyby wiedzę na temat struktur osadniczych związanych z radzimskim centrum, a zarazem stanowiłyby cenny materiał weryfikacyjny w odniesieniu do ustaleń wynikających z wykorzystania skanowania laserowego. Zakładam jednak, że finanse, czas przeznaczony na przygotowanie rozprawy, a także w pewnym stopniu uwarunkowania przyrodnicze (las zajmujący powierzchnię dawnej wsi) i kwestie własnościowe (obszar dawnej wsi Radzim znajduje się na obszarze poligonu wojskowego), ograniczały możliwość wykorzystania innych niż skanowanie laserowe czy prospekcja powierzchniowa metod nieinwazyjnych. Warto jednak, aby w razie kontynuacji badań nad ośrodkiem w Radzimiu uwzględnić nieinwazyjne badania geofizyczne.

Wspomniałem już, że opracowanie składa się z dwóch głównych części. Oczywiście, z punktu widzenia recenzenta, ale także potencjalnego czytelnika, bardziej interesująca jest pierwsza z nich, ponieważ ona stanowi główny zrąb rozprawy. Składa się na nią pięć rozdziałów: „Nazwa, położenie i topografia Radzimia” (s. 15–68), „Przemiany osadnicze w prahistorii i średniowieczu w świetle źródeł archeologicznych” (s. 71–209), „Gród i kasztelania radzimskie” (s. 211–241), „Wieś Radzim” (s. 243–251), „Kościół i parafia św. Mikołaja i św. Barbary w Radzimu” (s. 253–281). Największa część pracy, w tym opracowanie wyników dotychczasowych badań wykopaliskowych, przypadło A. Kowalczykowi, który moim zdaniem dobrze sobie poradził z tym niełatwym zadaniem. Warto tu bowiem przypomnieć, iż uczony weryfikował także wyniki badań archeologicznych sprzed 2007, których sam nie prowadził. Tymczasem, jak wiadomo, tego typu prace o charakterze archiwalnym należą w archeologii do jednych z najtrudniejszych. W takich przypadkach naukowiec często ma do czynienia z niekompletną dokumentacją archeologiczną, której

²⁰ Badania nieinwazyjne są obecnie często wykorzystywane w archeologii, na ich temat istnieje już szereg publikacji – zainteresowanych odsyłam do wybranej literatury przedmiotu: K. Misiewicz, *Metody geofizyczne w planowaniu badań wykopaliskowych*, Warszawa 1998; tenże, *Geofizyka archeologiczna*, Warszawa 2006; por. też *Metody geofizyczne w archeologii polskiej 2016*, red. M. Furmanek, T. Herbich, M. Mackiewicz, Wrocław 2016 (gdzie znalazł się szereg tekstów obrazujących możliwości badań nieinwazyjnych w odniesieniu do konkretnych stanowisk); W. Małkowski, G. Szczurek, M. Bogacki, *Badania nieinwazyjne grodziska z wczesnej epoki żelaza i wczesnego średniowiecza w Grodzisku*, [w:] *Grodzisko z wczesnej epoki żelaza i wczesnego średniowiecza w Grodzisku gmina Pleszew, woj. wielkopolskie*, red. G. Szczurek, A. Różański, Poznań 2013, s. 103–126 (tu zamieszczono interesującą prezentację możliwości wykorzystania badań nieinwazyjnych w rozpoznaniu grodziska); M. Bogacki, *Z lotu ptaka. Zdjęcia z balonu i latawca jako metoda dokumentacji archeologicznej*, Warszawa 2016.

w żaden sposób nie można już uzupełnić czy nawet zweryfikować wykopaliskowo²¹. Oczywiście, w przypadku Radzimia A. Kowalczyk musiał mierzyć się głównie z materiałem archeologicznym oraz dokumentacją pochodzącą z badań realizowanych w XXI w. Bezsprzecznie jednak wykonana przez niego praca zasługuje na pochwałę, a partie tekstu przygotowane przez archeologa charakteryzują się rozmachem badawczym i znaczącą świadomością metodologiczną autora.

Wysoko należy ocenić także część rozprawy przygotowaną przez M. Skoczyńskiego. Rozważania tego autora na temat ośrodka radzimskiego w głównej mierze zostały oparte na źródłach pisanych, przy czym uczony szczególną uwagę poświęcił kwestiom związanym z funkcjonowaniem wsi, kościoła i parafii w Radzimiu. Bardzo wysoko ocenić należy wykaz proboszczów, wikariuszy i komendarzy parafii św. Mikołaja i św. Barbary (s. 276–281). Dane te stanowią przykład, jak zgodnie z metodyką danej dyscypliny naukowej należy zbierać ten rodzaj informacji, a zarazem publikować je w formie przystępnej dla potencjalnego czytelnika, niebędącego naukowcem. Nieco niżej trzeba ocenić wykaz kasztelanów radzimskich (s. 239–241), który został w dużym stopniu oparty na znanych już z literatury przedmiotu ustaleniach. Szkoda, że uczony nie pokusił się o przeprowadzenie do tego tematu nowych kwerend źródłowych.

Warto też zwrócić uwagę na elementy rozprawy przygotowane przez Mieczysława Brusta, które stanowią większą część rozdziału trzeciego (s. 214–239). Autor z należytą pieczołowitością przedstawił genezę kasztelanii, jej rozwój i upadek, choć zdecydowanie zabrakło mi jasnego rozróżnienia organizacji opartej na okręgach grodowych i na kasztelaniami. Uczony informuje, że „kasztelania (*castellania*, *castelatura*) była podstawową jednostką podziału terytorialnego w okresie Polski wczesnopiastowskiej (X–XII wiek), aż do jej osłabienia i upadku (przełom XIII i XIV wieku)” (s. 215). Oczywiście z drugą częścią powyższego stwierdzenia nie będę polemizował, bo jest ona w pełni poprawna²². Jednak pogląd, że kasztelanie istniały już w okresie X–XII w. jest dyskusyjny²³. Wydaje się, iż autor powinien przy-

²¹ Przykładem takich badań mogą być prace weryfikacyjne prowadzone w ostatnich latach przez autora recenzji na temat cmentarzyska w Morawach: M. Danielewski, *Jedenastowieczne cmentarzysko w Morawach*, *Historia Slavorum Occidentis* 14 (2017), nr 3, s. 23–42; tenże, *The early medieval village of Morawy: a grave field from the 11th century*, *Slavia Antiqua* [w druku].

²² Por. M. Danielewski, *Sieć grodowa na Kujawach oraz jej funkcje od połowy X do końca XIII wieku*, Poznań 2016, s. 11–12. W wymienionej pracy również podnosiłem problem schyłku systemu kasztelańskiego.

²³ Por. A. Tetrycz-Puzio, *Wczesnopiastowska organizacja administracyjna w X i XI wieku*, Słup-

najmniej krótko wyjaśnić tę problematykę terminologiczną, ponieważ w znaczącej części literatury przedmiotu wyraźnie odróżniano organizację grodową od kasztelańskiej²⁴. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że część autorów utożsamiała oba terminy²⁵, dostrzegając zwykle przebudowę organizacji grodowej²⁶. Próba wyjaśnienia omawianej kwestii oraz jej krótkie przedstawienie, choćby w przypisie, z uwzględnieniem poszczególnych poglądów byłyby bardzo wartościowe, gdyż w środowisku naukowym zagadnienie organizacji grodowej i kasztelańskiej jest wciąż żywo dyskutowane. Szkoda, że M. Brust nie poświęcił temu zagadnieniu więcej uwagi, zwłaszcza że rozważania nad ośrodkiem grodowym w Radzimu były do tego dobrym pretekstem. Natomiast bardzo ważne z punktu widzenia badań archeologiczno-historycznych są uwagi autora na temat osadnictwa otwartego i organizacji opolnej (s. 216–227), które mogą stanowić ważny krok w dyskusji nad genezą, rolą opola oraz jego miejscem w strukturach osadniczych formującego się władztwa Piastów.

Pierwszą część rozprawy pt. „Studia” uzupełniają teksty Mikołaj Kostyrki (s. 38–46), Tomasza Sobalaka, Bartosza Perza i Władysława Danielewicz (s. 46–62), Łukasza Kaczmarka (s. 126–153) oraz Jerzego Serafina – współautorstwo z M. Skoczyńskim (s. 271–275). Ocenie archeologa i historyka podlegać mogą jedynie artykuły M. Kostyrki i Ł. Kaczmarka, bowiem tekst T. Sobalaka, B. Perza i W. Daniele-

skie *Studia Historyczne* 9 (2001), s. 252–254, gdzie znajduje się częściowe podsumowanie tej dyskusji.

²⁴ M. Cetwiński, *Kasztelanowie i kasztelanie na Śląsku w XIII i XIV wieku*, [w:] *Studia z dziejów średniowiecza polskiego i powszechnego*, Wrocław 1989, s. 3–20; Z. Kurnatowska, *Tworzenie się państwa pierwszych Piastów w aspekcie archeologicznym*, [w:] *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny*, red. L. Leciejewicz, Wrocław 1991, s. 90; też, *Przemiany lokalnych ośrodków władzy w Wielkopolsce*, [w:] *Lokalne ośrodki władzy państwowej w XI–XII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. S. Moździoch, Wrocław 1993, s. 21–27; S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego królestwa: niemiecki władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 74; tenże, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania lokacji miejskich na ziemiach polskich w 1. połowie XIII wieku*, *Archaeologia Historica Polona* 23 (2015), s. 10–11; M. Przybył, *Kasztelanie XII i XIII wieku w Wielkopolsce – problemy, stan i perspektywy badań*, [w:] *Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej. Społeczeństwo, gospodarka, ideologia*, red. K. Chrzan, K. Czapla, S. Moździoch, Wrocław–Głogów 2014, s. 405.

²⁵ Literaturę na ten temat wyliczała A. Tetrycz-Puzio, *Wczesnopiastowska organizacja administracyjna*, s. 252–253.

²⁶ M. Brzostowicz, *Schylek organizacji grodowej w Wielkopolsce*, [w:] *Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej*, s. 382; M. Danielewski, *Struktura grodowa w drugiej połowie XI wieku. Czy lata 30. XI wieku wyznaczają przełom dla funkcjonowania organizacji grodowej?*, *Historia Slavorum Occidentis* 7 (2014), s. 137–153 (zwłaszcza 152).

wicza wychodzi poza zakres wiedzy przedstawiciela nauk humanistycznych. Z kolei opracowanie J. Serafina stanowi integralną część szerszych rozważań M. Skoczyńskiego, o których już wyżej wspominałem.

Szczególnie widoczny w rozprawie jest wkład naukowy M. Kostyrki. Wprawdzie poznański archeolog opracował tylko jeden z podrozdziałów, jednak materiał ilustracyjny (będący głównie pokłosem skanowania laserowego), w przygotowywaniu którego autor brał udział, uzupełnia różne partie recenzowanej książki (ryc. 5, 6, 7, 8, 8, 10, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 32, 33, 89, 123) i niewątpliwie ją wzbogaca. Tekst autorstwa M. Kostyrki, jego interpretacje i zarazem połączenie obrazów skanowania laserowego z wizytacją w terenie, a także zrekonstruowanie w ten sposób przestrzeni topograficznej oraz kulturowej (s. 38–46) należy wysoko ocenić.

Zupełnie innych charakter ma artykuł Ł. Kaczmarka, który odnosi się do osadnictwa pradziejowego związanego z taksonem kultury łużyckiej (s. 126–153). Gnieźnieński archeolog w interesujący sposób zarysował analizowaną problematykę i mimo szczupłości danych oraz słabego rozpoznania na terenie wyspy starszego niż wczesnośredniowieczne osadnictwa, zdołał całościowo omówić podjęte zagadnienie. Można jedynie mieć drobną uwagę do tekstu, że obiekty archeologiczne związane z taksonem kultury łużyckiej powinny być szerzej zaprezentowane w formie rysunków czy fotografii. Wówczas artykuł stałby się bogatszy, a osoby zajmujące się naukowo okresem pradziejowym mogłyby go pełniej wykorzystać. Jednak recenzent zdaje sobie sprawę, iż głównym celem rozprawy było przedstawienie średniowiecznego Radzimia, stąd też na omówienie osadnictwa kultury łużyckiej przeznaczono mniej miejsca i zarazem ograniczono prezentację materiału ilustracyjnego.

W dalszej kolejności wypada przejść do omówienia działu „Materiały i analizy”, na który składa się dziesięć rozdziałów autorstwa jedenastu uczonych. Zaprezentowane w tej części artykuły są raczej drobnymi pracami o charakterze analitycznym, zaś ich twórcami są archeolodzy, archeozoolog, numizmatyk, antropolog fizyczny, paleoekolog i fizyk. Najbardziej rozbudowanym w tej partii książki tekstem jest publikacja D. Makowieckiego i Marzeny Makowieckiej (s. 315–355). Z punktu widzenia rozważań nad grodem w Radzimiu wydaje się ona szczególnie wartościowa, omówiono bowiem w niej jedną z gałęzi gospodarczych tego nadwarciańskiego ośrodka. Wyniki badań nad gospodarką zwierząt są również cenne z punktu widzenia rozważań nad całą wczesnośredniowieczną Wielkopolską, ponieważ dostarczają danych o charakterze gospodarczym na temat kolejnego centrum grodowego, obok już rozpoznanych: Gniezna, Międzyrzecza, Ostrowa Lednickiego czy poznańskiego Ostrowa Tumskiego. Szkoda jedynie, że w całej rozprawie nie pokuszono się o wy-

korzystanie tych świetnie opracowanych informacji archeozoologicznych z innymi zespołami danych o charakterze paleobotanicznym, historycznym i archeologicznym, które mogłyby całościowo zobrazować podstawy gospodarcze ośrodka radzimskiego. Taka prezentacja wyników dokonana na pewnym poziomie ogólności byłaby bardzo wskazana, gdyż stanowiłaby ważny wkład w badania nad organizacją gospodarczą władztwa Piastów. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości zagadnienie gospodarki grodu radzimskiego doczeka się jeszcze pełnego opracowania.

Bardzo interesująco z punktu widzenia bronioznawcy czy historyka wojskowości prezentuje się także omówienie militariów z Ostrowa Radzimskiego, które przygotowali A. Dębski i P. Sankiewicz (s. 291–312). Uzbrojenie odkryte na grodzisku i w jego okolicy stanowi pokaźną pulę zabytków, która świetnie ukazuje wojskową rolę grodu. Co ciekawe, najstarsze militaria odnajdywane w Radzimiu są związane z taksonem kultury lużyckiej, a najmłodsze z początkiem XX w. (s. 292).

Wartościowe z punktu widzenia badań numizmatycznych są także opracowane przez M. Sikorę monety (s. 283–289), wśród których odkryto pięć monet średniowiecznych i jedną nowożytną (s. 284). Interesujący wydaje się fakt, że liczba odkrytych numizmatów w pewnym stopniu wskazuje na rangę grodu radzimskiego, który był we wczesnym średniowieczu obiektem drugorzędym wobec Gieczy, Gniezna, Ostrowa Lednickiego czy Poznania. Można jednak domniemywać, iż poszerzenie obszaru objętego pracami wykopaliskowymi (z uwzględnieniem osady otwartej) zwiększyłoby zasób źródeł numizmatycznych.

Logiczną całość stanowią także trzy teksty A. Sikorskiego, będące analizą znalezisk związanych z tkaninami (s. 391–406). Uzupełnieniem badań specjalistycznych jest artykuł Sławomira Pietrzaka i Jerzego Langer, poświęcony problematyce produkcji dziegiu (s. 363–381). Przywołany tekst wskazuje, że dziegiarstwo również stanowiło znaczącą gałąź gospodarczą Radzimia w okresie od drugiej połowy X w. aż po pierwszą połowę XIV w.

Dodatkowym elementem tej części rozprawy są teksty Tomasza Goslara (s. 387–389) i Mariusza Gałki (s. 383–385), choć wydaje się, że tak zwarte opracowania niepotrzebnie zostały wydzielone z reszty publikacji. Sądzę, że z równym pożytkiem wyniki datowań radiowęglowych oraz ustalenia paleobotaniczne mogły zostać wykorzystane w głównej partii opracowania, np. w rozdziale drugim. Tam należało odwołać się do wyników tych analiz z podaniem informacji, kto je przeprowadził – wydzielanie dwustronicowych tekstów jako osobnych artykułów było bezcelowe.

Kilka słów warto też poświęcić aspektowi wydawniczemu. W tym przypadku wydawnictwu należą się słowa pochwały, ponieważ wizualnie opracowanie robi dobre

wrażenie: liczne kolorowe ryciny, sztywna oprawa czy kredowy papier podkreślają staranną formę wydania zbioru. Należałoby życzyć sobie, aby wszystkie podobne publikacje prezentowały równie wysoki poziom wydawniczy.

Podsumowując powyższe rozważania wypada stwierdzić, że mimo pewnych mankamentów książka *Radzim. Gród i wieś nad Wartą* jest udanym opracowaniem naukowym. Szczególną zaletą rozprawy jest zebranie wyników dotychczasowych prac badawczych prowadzonych na Ostrowie Radzimskim. Oczywiście, można wskazywać, iż pewne zagadnienia, takie jak funkcje gospodarcze czy militarne grodu nie zostały w pełni zaprezentowane, niektóre problemy potraktowano zbyt powierzchownie, również konstrukcja rozprawy wydaje się miejscami chybiona. Nie zmienia to jednak faktu, że czytelnik otrzymał interesującą pozycję naukową, której forma i szata wydania z pewnością zachęci do sięgnięcia po tę pozycję książkową nie tylko naukowców. Ponadto interdyscyplinarny zespół uczonych, stworzony na potrzeby napisania rozprawy, a składający się w dużym stopniu z młodych badaczy, zaprezentował nowatorskie podejście do analizowanego tematu. Trzeba mieć nadzieję, że autorzy, którzy przygotowali książkę, nie porzucą dotychczasowych zainteresowań i Radzim będzie nadal stanowił obiekt ich badań. Niewykluczone bowiem, iż w przyszłości podejmą oni także nowe prace na Ostrowie Radzimskim, które poszerzą bazę źródłową oraz doprowadzą do pełniejszego rozpoznania grodziska i wsi z wykorzystaniem przy tym innych niż tylko skanowanie laserowe badań nieinwazyjnych. Tego też należy sobie życzyć, a tymczasem jeszcze raz podkreślimy, że kolejny z ważnych ośrodków grodowych wczesnośredniowiecznej Wielkopolski doczekał się poważnego, zrealizowanego na wysokim poziomie opracowania naukowego. Można więc stwierdzić, że badania nad osadnictwem grodowym Wielkopolski wciąż postępują i zapewne wkrótce kolejne grodziska doczekają się książkowych publikacji naukowych²⁷.

²⁷ W pierwszej kolejności takich opracowań wymagają ośrodki grodowe z Gniezna, Kruszwicy i Grzybowa. Obecnie nad każdym z tych obiektów toczą się prace zmierzające do publikacji wyników badań archeologicznych.

Nadesłany: 13 II 2018

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 1 III 2018

Zaakceptowany: 2 III 2018

dr Marcin Danielewski

Instytut Historii

Wydział Historyczny

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ul. Umultowska 89d

61-614 Poznań

m_danielewski@tlen.pl